

Sygn. akt I ACa 274/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca : SSA Edyta Buczkowska – Żuk

Sędziowie: SSA Tomasz Żelazowski

SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant: sekretarz sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko P. M., Z. M., A. M., T. M., H. M. (1), J. C., J. P. i J. J.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2015 roku, sygn. akt I C 768/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV. o tyle, że zmniejsza zasądzoną tam od powódki na rzecz pozwanego z tytułu kosztów procesu kwotę do 1.817 zł (jednego tysiąca ośmiuset siedemnastu złotych);**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego P. M. kwotę 1000 zł (jednego tysiąca złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska – Żuk Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 274/16

## UZASADNIENIE

Powódka K. K. (1) w niniejszej sprawie zażądała ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności aktu notarialnego z dnia 27 lutego 1986 r. rep. nr (...) sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w S., na podstawie którego S. M. przeniosła nieodpłatnie na rzecz swojego syna B. M. (1) prawo własności udziałów w gospodarstwie rolnym, położonym w miejscowości N., gmina S., składającym się z niezabudowanych działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...) i łącznej powierzchni 8,97 ha oraz z zabudowanej działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,88 ha, dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgi wieczyste :

- KW (...) dla nieruchomości stanowiących niezabudowane działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...),

- KW (...) dla nieruchomości stanowiącej zabudowana działkę gruntu nr (...).

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż S. M. z domu L. i R. M. zawarli związek małżeński w 23 stycznia 1930 r. w miejscowości S.. R. M. zmarł w dniu (...) r. w N.. Następnie wdowa po R. M. - S. M., postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 12 listopada 1973 r. w sprawie o sygn. akt : I Ns 132/73 nabyła z ustawy spadek w udziale do 8/32 części spadku oraz udziale do 1/2 w gospodarstwie rolnym położonym w N., wchodzącym w skład spadku. Dalej powódka wskazała, iż małżeństwo S. M. z R. M. zostało przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 sierpnia 1976 r. w sprawie o sygn. akt: I C 290/76 unieważnione. Prawnym następstwem uprawomocnienia się wyroku Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 11 sierpnia 1976 r. unieważniającego małżeństwo było postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 30 listopada 1976 r. w sprawie o sygn. akt : I Ns 129/76, zmieniające uprzednie postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 12 listopada 1973 r. w sprawie o sygn. akt: I Ns 132/73 poprzez stwierdzenie, że spadku po R. M. nie nabyła S. M..

Powódka twierdzi nadto, iż S. M. w dniu 27 lutego 1986 r. a więc w czasie, w którym nie była już spadkobiercą po R. M. i zarazem właścicielem udziałów w części spadku po nim, umową w formie aktu notarialnego Repertorium A Numer (...) sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w S. przed notariuszem G. J., przeniosła nieodpłatnie na rzecz swojego syna B. M. (1) własność nie posiadanych przez siebie udziałów do 3/4 i 3/5 części w gospodarstwie rolnym, położonym w miejscowości N., gmina S. składającym się z niezabudowanych działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...) i łącznej powierzchni 8,97 ha oraz z zabudowanej działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,88 ha, dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgi wieczyste KW (...) dla nieruchomości stanowiących niezabudowane działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...) oraz KW (...) dla nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...).

Natomiast na podstawie aktu nadania z dnia 16 lipca 1954 r. jedynym właścicielem przedmiotowego gospodarstwa rolnego był wyłącznie R. M., którego małżeństwo ze S. M. zostało w dniu 11 sierpnia 1976 r. przez Sąd unieważnione.

Stąd wywodzi powódka, że nabyte przez R. M. gospodarstwo rolne nigdy nie było przedmiotem współwłasności ustawowej małżeńskiej ze S. M., ponieważ R. M. nie włączył do wspólności majątkowej małżeńskiej ze S. M. nabytego w drodze jednostronnego nadania od Państwa w dniu 16 lipca 1954 r. prawa własności gospodarstwa rolnego. Zatem w ocenie powódki S. M. nie była współwłaścicielem tego gospodarstwa rolnego, a więc w jej zdaniem nie mogła ona zawrzeć ww. umowy przeniesienia własności.

Konkludując powódka wskazała, iż jej zdaniem umowa przeniesienia własności z dnia 27 lutego 1986 r., jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 140 k.c., gdyż S. M. przenosząc ww. udziały nie była ich właścicielem.

Swoją legitymację w niniejszej sprawie powódka uzasadnia twierdzeniem, iż jest ona spadkobiercą po zmarłym R. M., natomiast pozwany jest spadkobiercą po zmarłym B. M. (1).

Dla wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności czynności prawnej powódka wywodziła, iż uwzględnienie powództwa umożliwi jej realizację przysługujących jej uprawnień spadkowych po zmarłym ojcu R. M..

Pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa, wywodząc, że w jego ocenie powódką nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności spornej umowy, co winno skutkować oddaleniem powództwa. Ponadto, wskazano w piśmie, iż na mocy postanowienia Sądu z dnia 30 listopada 1976 r. w sprawie I Ns 1297/76 po R. M. ustalono krąg spadkobierców i należne im udziały. Na podstawie ww. postanowienia ustalono, iż wchodzący w skład spadku udział spadkodawcy R. M. w gospodarstwie rolnym nabyli z mocy ustawy wdowa po zmarłym B. M. (2), córka zmarłego G. W. oraz syn B. M. (1) każdy w udziale do 1/3. Natomiast po śmierci B. M. (2) właścicielami gospodarstwa rolnego zostali G. W. i B. M. (1), który na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim z dnia 23 października 1983 r. w sprawie I Ns 282/83 stał się jedynym właścicielem gospodarstwa rolnego. Dalej pozwany wskazał, iż po śmierci B. M. (1) na podstawie postanowienia ww. Sądu z dnia 30.06.2004 r. wydanego w sprawie I Ns

650/02 spadek po nim nabyli w udziałach po 1/2 J. J. oraz P. M., z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo nabył w całości pozwany P. M..

W toku sporu doszło do dopozwania dalszych spadkobierców B. M. (1) J. C., J. P., Z. M., A. M., T. M., H. M. (1), J. J. i H. M. (1).

Pozwana J. J. mimo prawidłowego doręczenia wezwania do udziału w charakterze pozwanej nie złożyła odpowiedzi na pozew ani nie wdała się w spór.

Kurator procesowy działający w imieniu pozwanego H. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów wg. norm przepisanych.

Pozwani Z. M., A. M., J. P. oraz J. C. uznali powództwo.

**Pozwany T. M.** wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż sporny akt notarialny jest zgodny z prawdą.

Wyrokiem z dnia października 2015 częściowo zaocznym w stosunku do pozwanej J. J., Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu wskazując, w punkcie II że ponosi je Skarb P., następnie (w punkcie III przyznając od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Szczecinie pełnomocnikowi radcy prawnemu A. A. wynagrodzenie z tytułu zastępstwa pełnomocnika z urzędu dla powódki, w punkcie IV z kolei zasądzając od powódki na rzecz pozwanego P. M. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tego pozwanego.

W punkcie V przyznano od Skarbu Państwa kuratorowi ustanowionemu dla H. M. (1) K. K. (2) kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem wynagrodzenia za pełnioną funkcję w procesie.

Rozstrzygnięcie o żądaniach pozwu Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka K. K. (1) jest córką S. M. i R. M..

R. M. zawarł w dniu 23 stycznia 1930 r. związek małżeński z S. M..

W dniu 16 lipca 1954 r. R. M. Powiatowa Komisja Ziemska nadała gospodarstwo rolne w miejscowości N. na które składała się działka przy zagrodowa oraz wkład gruntowy do RZS o pow. 0.50 ha oraz budynki: dom, obora, stodoła świniaarnia i szopa.

W orzeczeniu o wykonaniu aktu nadania części dotyczącej ustalenia ceny gospodarstwa (działki) z dnia 18 kwietnia 1964 r. wydanym przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wskazano, iż gospodarstwo rolne nadane R. M. ma łączną powierzchnię 8,97 ha.

W dniu (...) r. zmarł R. M.. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny w postanowieniu wydanym w sprawie I Ns 132/73 w dniu 12 listopada 1973 r. stwierdził, iż z mocy ustawy spadek po zmarłym nabyli:

- wdowa S. M. w 8/32,

- syn Z. M. w 3/32,

- syn A. M. w 3/32,

- córka J. P. w 3/32,

- syn H. M. (1) w 3/32,

- syn B. M. (1) w 3/32,

- córka K. K. (1) w 3/32,

- córka J. C. w 3/32,

z tym, że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym położonym w N. odziedziczyli w udziałach w wysokości  $\frac{1}{2}$  S. M. i B. M. (1).

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 1976 r. wydanym w sprawie I C 290/76 Sąd Wojewódzki w Szczecinie unieważnił małżeństwo R. M. i S. M..

Postanowieniem z dnia 30 listopada 1976 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny wydanym w sprawie I Ns 1297/76 zmienił postanowienie z dnia 12 listopada 1973 r. wydane w sprawie I Ns 132/73 i stwierdził, iż spadek po zmarłym R. M. nabyli:

- wdowa B. M. (2) w 1/4,

- córka G. W. w 1/12,

- syn Z. M. w 1/12,

- syn A. M. w 1/12,

- córka J. P. w 1/12,

- syn H. M. (1) w 1/12,

- syn B. M. (1) w 1/12,

- córka K. K. (1) w 1/12,

- córka J. C. w 1/12,

z tym, że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym położonym w N. odziedziczyli w udziałach w wysokości  $\frac{1}{3}$  B. M. (2), G. W. oraz B. M. (1).

B. M. (2) zmarła w dniu 21 lipca 1977 r. Spadek po B. M. (2) w całości przypadł G. W., co zostało stwierdzone w postanowieniu Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 22 grudnia 1977 r. wydanym w sprawie Ns 1146/76.

W dniu 28 października 1983 r. przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o dział spadku I Ns 282/83, G. W. zawarła z B. M. (1) ugodę na mocy, której wchodzące w skład spadku po R. M. udziały w wysokości do  $\frac{1}{3}$  w prawie własności gospodarstwa rolnego położonego w N. i w S. o łącznej powierzchni 9,85 ha wraz z zabudowaniami, dla których prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) i Kw (...) otrzymuje na wyłączną własność uczestnik B. M. (1). Ponadto, B. M. (1) zobowiązał się, że spłaci G. W. z tytułu udziału w majątku spadkowym w kwocie 200.000 zł.

W dniu 27 lutego 1986 r. w Państwowym Biurze Notarialnym S. M. zawarła z B. M. (1) umowę przekazania gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich członków rodzin, na mocy której przekazała ona bezpłatnie na rzecz B. M. (1) własność:

-  $\frac{3}{4}$  udziału w prawie własności gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości N. objętego księgą wieczysta Kw nr (...) składające się z niezabudowanych działek nr (...) o łącznym obszarze 8,97 ha.

-  $\frac{3}{5}$  udziału w prawie własności gospodarstwa rolnego objętego księgą wieczysta Kw nr (...), składającego się z działki nr (...) o obszarze 0,88 ha, na której znajduje się dom mieszkalny, 2 chlewy murowane, szopa drewniana, stodoła murowana, obora murowana oraz chlewnia murowana.

B. M. (1) zmarł w dniu (...) r.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2004 r. wydanym w sprawie I Ns 650/02, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny stwierdził, iż spadek po zmarłym nabyli: córka J. J. i syn P. M. w udział po 1/2 części każdy z nich, z tym że z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, obejmujące nieruchomości rolną położoną w N. oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), o łącznej powierzchni 8,97 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) oraz nieruchomości rolną położoną w K., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), o powierzchni 5,45 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...); udział w 4/5 części w prawie własności nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w N. o powierzchni 0,88 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) nabył wprost P. M..

K. K. (1) złożyła wniosek o zmianę ww. postanowienia w sprawie stwierdzenia nabycia spadku, jednak został on oddalony przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczeciński Wydział I Cywilny postanowieniem z dnia 4 listopada 2009 r. wydanym w sprawie I Ns 29/09. Apelację od postanowienia złożyła powódka, jednak została ona oddalona przez Sąd Okręgowy w Szczecinie.

S. M. zmarła w dniu 10 listopada 1997 r. Postanowieniem z dnia 28 listopada 2013 r. wydanym w sprawie I Ns 479/13 przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny stwierdził, iż spadek po zmarłej S. M. nabyli:

- córka K. K. (1),
- córka J. C.,
- córka J. P.,
- syn Z. M.,
- syn T. M.,
- syn H. M. (1),

w udziałach po 1/8 części każdy, oraz wnuczka J. J. i wnuk P. M. w udziałach po 1/16 części każdy.

Między P. M. a powódką występuje silny konflikt. Pozwany wytoczył przeciwko powódce powództwo o eksmisję i zapłatę. Sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim i z uwagi na niniejszą tożącą się sprawę, została zawieszona.

W księdze wieczystej obejmującej niezabudowane działki grunt o nr. ewidencyjny: (...); - KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych, jako właściciel figuruje P. M.. Pozwany P. M. jest również właścicielem nieruchomości w postaci działki zabudowanej o nr. ewidencyjnej (...), dla której ww. Sąd prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że zgłoszone w sprawie żądanie o ustalenie nieważności aktu notarialnego z dnia 27 lutego 1986 r. rep. nr (...) sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w S., należy traktować jako żądanie ustalenia nieważności umowy przeniesienia własności nieruchomości zawartej w ww. akcie notarialnym.

Żądanie to Sąd zakwalifikował i oceniał prawnie w płaszczyźnie normy art. 189 k.p.c. Sąd przypomniał, że w świetle tej normy powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dla uzasadnienia powództwa o ustalenie wystąpić powinny łącznie dwie przesłanki:

1/ ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej;

2/ powód powinien mieć interes prawny w ustaleniu danego stosunku prawnego lub prawa.

Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie została spełniona niewątpliwie pierwsza z wymienionych przesłanek. Ustalenie nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej przez S. M. i B. M. (1) oznaczałoby w istocie ustalenie nieistnienia stosunków prawnych wynikających z powyższej umowy, co mieści w dyspozycji art. 189 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie posiada jednak interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności powyższych czynności prawnych na drodze sądowej. Odwołując się do wykładni tego przepisu utrwalonej w dotychczasowym orzecznictwie Sąd przypomniał, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, która rodzi po stronie powoda potrzebę uzyskania ochrony jego sytuacji prawnej. Z Brak jest jednak interesu prawnego w ustaleniu określonego prawa lub stosunku prawnego, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratoryjnym, osiągnąć w pełni ochroną swych praw.

Sąd zaznaczył, że powódka swój interes prawny wywodziła z okoliczności, iż jest spadkobierczynią R. M., do którego pierwotnie – za jego życia należało przedmiotowe gospodarstwo rolne oraz z okoliczności, iż uwzględnienie powództwa umożliwi jej realizację przysługujących jej uprawnień spadkowych po zmarłym ojcu. W ocenie Sądu nie uzasadnia to uznania, iż powódce przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego pomiędzy S. M. a B. M. (1).

Sąd wyeksponował jako istotne dla rozstrzygnięcia to, że uznanie przedmiotowej umowy za nieważną w żaden sposób nie zmieniłoby sytuacji prawnej powódki w zakresie spadkobrania po zmarłym ojcu - R. M., albowiem jak ustalił Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przedmiotowe gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po ww. nabyli: B. M. (2) (żona zmarłego), G. W. (córka zmarłego i B. M. (2)) oraz B. M. (1) (syn zmarłego i brat powódki) w udziale po 1/3 każdy.

Sąd odwołał się w tej mierze ponownie do postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 30 listopada 1976 r. (I Ns 1297/76). Sąd wskazał też na kwestie związane z dziedziczeniem udziałów w gospodarstwie po śmierci B. M. (2) i kwestie działu spadku po zmarłym R. M., w części dotyczącej gospodarstwa rolnego.

Wywiódł Sąd, że B. M. (1) stał się jedynym właścicielem owego gospodarstwa rolnego jeszcze przed zawarciem umowy objętej żądaniem pozwu

Wobec tego nie ulega wątpliwości Sądu Okręgowego, iż umową tą matka powódki nie mogła przenieść na swojego syna udziałów w przedmiotowym gospodarstwie rolnym, albowiem tych nie nabyła w drodze spadkobrania po zmarłym R. M..

Oznaczałoby to zdaniem Sądu, iż umowa ta z uwagi na naruszenie art. 140 k.c. mogłaby zostać uznana za nieważną (art. 140 k.c. w zw. z art. 58 k.c.). Jednakże jak z przyczyn wskazanych powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia umowy z dnia 27 lutego 1986 r. za nieważną.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu nie istnieje też obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, która rodzi po stronie powódki potrzebę uzyskania ochrony jego sytuacji prawnej, albowiem stwierdzeniem o nabyciu spadku, kto nabył gospodarstwo rolne w wyniku spadkobrania po R. M..

Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy przez Sąd, nie zmieni sytuacji powódki w przedmiocie spadkobrania po R. M. w części dotyczącej gospodarstwa rolnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezależnie od uznania umowy za nieważną, powódka nie nabędzie więc prawa do udziału we własności gospodarstwa rolnego wchodzącego do spadku po jej ojcu, gdyż te nabyły inne osoby na długo przed

zawarciem przedmiotowej umowy pomiędzy matką powódki a B. M. (1) (którego spadkobiercami zostali J. J. i P. M.), który nabył wprost przedmiotowe gospodarstwo rolne.

Zdaniem Sądu w świetle realiów społecznych lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku można też przypuszczać, iż umowa z dnia 27 lutego 1986 r. zawarta w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich członków rodzin była umową pozorną, zmierzającą do uzyskania zabezpieczenia emerytalnego przez S. M.. Jednakże kwestia ta zdaniem Sądu jest nieistotna dla niniejszego postępowania i jego wyniku.

Sąd wskazał też że kwestia podstawy wpisu B. M. (1) do ksiąg wieczystych prowadzonych dla przedmiotowego gospodarstwa rolnego była dla niniejszego postępowania również irrelevantna.

Jak wskazano, powyżej B. M. (1) nabył przedmiotowe gospodarstwo rolne na wyłączną własność na mocy ugody zawartej z G. W., zatem kwestia podstawy wpisu i braku jego aktualizacji po wydaniu postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 30 listopada 1976 r. pozostaje bez znaczenia dla niniejszego postępowania. Tym bardziej nie wpływa ona na występowanie po stronie powódki interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy z dnia 27 lutego 1986 r.

Odnosząc się do oceny dowodów Sąd zaznaczył, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, do zasady był bezsporny. Sąd ustalił fakty w znacznej mierze na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, a które również nie budził wątpliwości Sądu, co do ich wiarygodności. Ponadto Sąd czynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowody z przesłuchania stron (za wyjątkiem J. J.), które to Sąd uznał, co do zasady za wiarygodne. Jednakże zeznania stron wobec materiału dowodowego w postaci dokumentów, w szczególności wydanych przez Sądy powszechne, miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, zwłaszcza, iż poza powódką i pozwanym P. M., pozostałe strony miały niewielką wiedzę, co do przebiegu zdarzeń.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., i art. 102 k.p.c. Stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony.

Sąd stwierdził, że zważając na to, że w rozpoznawanej sprawie żądania pozwu zostały oddalone, obowiązek zwrotu wszystkich kosztów należałoby nałożyć na powódkę. Jednakże stosownie jednak do dyspozycji art. 102 k.p.c. – w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu zachodzą takie szczególne okoliczności wynikające z charakteru roszczenia dochodzonego przez powódkę i stanu majątkowego powódki. Po pierwsze, powódka jest emerytką i otrzymuje emeryturę w wysokości ok. 705 zł miesięcznie, zatem nie może ulegać wątpliwości, iż nawet po doliczeniu do jej dochodu emerytury jej męża w kwocie – 1.500 zł miesięcznie, sytuację majątkową powódki należy uznać za dość trudną. Ponadto przeciwko powódce i jej mężowi toczy się obecnie sprawa o eksmisję z powództwa P. M.. W konsekwencji zasądzenie od powódki kosztów procesu - w zakresie opłaty sądowej, mając na uwadze perspektywę eksmitowania jej z obecnego miejsca zamieszkania, byłoby niezgodę z zasadami współżycia społecznego. Zatem należało na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpić od obciążania powódki kosztami procesu – w zakresie opłaty sądowej od pozwu, które poniesie za nią Skarb Państwa (o czym orzeczono w pkt II wyroku).

Dalej jednak Sąd zaznaczył, że w pkt IV wyroku kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego P. M. kwotę 7.217 zł, obejmującą koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł obliczone na podstawie § 2 w zw. z § 4 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa i zasądzeniu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Skarżąca zarzuciła kwestionowemu rozstrzygnięciu naruszenie art. 189 kpc w zw. z art.

58 par. 1 kc poprzez nieuprawnione przyjęcie, że Powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy z dnia 27 lutego 1986 r.

Nadto zarzucono naruszenie art. 98 kc w zw. z art.113 par.1 kscu i z art. 102 kpc poprzez obciążenie Powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego P. M. w kwocie 7.217,00 zł. w sytuacji gdy powództwo jest w pełni zasadne, a nie uzyskało ochrony prawnej wyłącznie ze względów formalnych i niezawinionych przez Powódkę.

W oparciu o przytoczone zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Jako ewentualne sformułowano żądanie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka ponad wszelką wątpliwość wykazała, że posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy z dnia 27 lutego 1986 r. albowiem była i pozostaje nadal ustawową spadkobierczynią ojca rodzzonego Powódki zmarłego R. M. oraz rodzonej matki Powódki zmarłej S. M., bez względu na to, któremu ze spadkobierców Sąd przyznał jedynie część spadku w postaci gospodarstwa rolnego.

Zdaniem skarżącej potwierdzony postanowieniami Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 12 listopada 1973 r. oraz z dnia 28 listopada 2013 r. o stwierdzeniu nabycia spadku po R. M. i S. M. fakt bycia z mocy prawa przez Powódkę spadkobiercą R. M. i równocześnie S. M. stanowi zarówno czynną legitymację procesową Powódki do wytoczenia powództwa o stwierdzenie (ustalenie) przez Sąd nieważności umowy w formie aktu notarialnego z dnia 27 lutego 1986 r. jak i interes prawny w jego wytoczeniu,

Skarżąca zwróciła uwagę zwłaszcza na to, że zgodnie z art. 58 §1 kc każda czynność prawna, a więc tym bardziej czynność dotycząca przedmiotowej umowy, sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Przypomniano, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w sprawie, w której wyłania się kwestia nieważności bezwzględnej umowy (art. 58 k.c.) sąd kwestię tę bierze z urzędu pod rozważę jako przesłankę swego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie nie tylko wyłoniła się kwestia oczywistej nieważności bezwzględnej umowy z dnia 27 lutego 1986 r. albowiem kwestia ta była treścią i celem roszczenia Powódki, czego Sąd Okręgowy w ogóle nie wziął pod rozważę.

Skarżąca stoi na stanowisku, że jako zstępna w I stopniu i zarazem spadkobierczyni ustawowa w udziale do 1/12 części spadku po R. M. ma interes prawny w tym, by domagać sądowego stwierdzenia, że umowa darowizny z dnia 27 lutego 1986 r. zawarta pomiędzy S. M., a jej synem B. M. (1) nie jest i od początku nie była ważna, bez względu na następstwa w zakresie prawa spadkowego z faktu tego wynikające lub mogące wyniknąć w przyszłości, zwłaszcza w kontekście obowiązywania art. 679 kpc.

Skarżąca wskazała, że nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe gospodarstwo rolne jako część przysługującego Powódce spadku po R. M. nigdy nie wchodziło w skład majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską S. i R. M., ponieważ jego wyłącznym właścicielem był R. M.. Z tej przyczyny czynność prawną dokonaną dnu 27 lutego 1986 r. przez S. M. i B. M. (1), treścią której było nieodpłatne rozporządzenie przez S. M. prawem własności nieruchomości, stanowiących udziały w gospodarstwie rolnym, położonym w miejscowości N., uznać należy za sprzeczne z art. 140 kc i w konsekwencji z mocy art. 58 par. 1 kc bezwzględnie nieważną ze skutkiem ex tunc.

Zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. uzasadniono twierdzeniem, że w sytuacji gdy powództwo jest w pełni zasadne, a nie uzyskało ochrony prawnej wyłącznie ze względów formalnych i niezawinionych przez Powódkę, która dochodzi stwierdzenia (ustalenie) przez Sąd nieważności umowy w formie aktu notarialnego z dnia 27 lutego 1986 r. działając nie tylko w interesie własnym ale także w celu wyeliminowania z obrotu prawnego czynności z mocy prawa oczywiście nieważnej. Zasądzenie od Powódki na rzecz pozwanego P. M. kwoty 7.217,00 zł. w sytuacji niepopierania przez tegoż Pozwanego powództwa, którego celem jest stwierdzenie przez Sąd uprzednio istniejącej z mocy prawa ze skutkiem ex tunc nieważności umowy z dnia 27 lutego 1986 r. jest niesprawiedliwe albowiem każdej ze stron

niniejszego postępowania powinno zależeć na dojściu do prawdy, którą jest sprzeczność z prawem i następnie nieważność umowy z dnia 27 lutego 1986 r. Zasądzenie od Powódki kosztów postępowania na rzecz pozwanego P. M. domagającego się pozostawienia w obrocie prawnym z mocy ustawy nieważnej umowy i to w formie aktu notarialnego jest nie tylko niesprawiedliwe ale także sprzeczne z konstytucyjną zasadą sprawiedliwości społecznej albowiem afirmuje i „nagrada” postawę faktycznie aprobującą działania sprzeczne z prawem, za jakie uznać trzeba świadome przeniesienie przez S. M. na rzecz B. M. (1) nie posiadanego przez S. M. prawa własności nieruchomości

Nadto podniesiono, iż Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 23 stycznia 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt : I C 768/11 uznał, iż powódka K. K. (1) dochodząc roszczenia o stwierdzenia nieważności umowy darowizny z dnia 27 lutego 1986 r. dochodzi roszczenia opartego na treści art. 10 ust.1 ustawy o księgach wieczystych, które to postanowienie na skutek zażalenia powódki K. K. (1) zostało przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I Acz 216/12 uchylone. Następnie na skutek uwzględnienia zażalenia powódki K. K. (1) na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2012 r. ten sam Sąd Okręgowy ponownie rozpoznał sprawę roszczenia powódki K. K. (1) o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 27 lutego 1986 r. i wydał w dniu 22 października 2015 r. zaskarżony niniejszą apelacją wyrok w takim samym składzie jak uchylone przez Sąd Apelacyjny postanowienie z dnia 23 stycznia 2012.

### ***Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy w wyniku apelacji stwierdził, co następuje:***

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów oraz stanowisk stron procesu.

Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia.

Trafna jest też kwalifikacja prawna dochodzonego pozewm żądania jako roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego (umowy przeniesienia udziałów we współwłasności gospodarstwa rolnego). Stąd też prawidłowo Sąd Okręgowy dokonał wstępnej oceny powództwa w płaszczyźnie przesłanek, o których mowa w cytowanym przez Sąd I instancji art. 189 k.p.c. Zgodnie z tą normą ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego może domagać się przed sądem w procesie cywilnym jedynie ten, kto posiada interes prawny.

Odnosząc się do zarzutów apelacji przypomnieć należy, że zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje formę ochrony prawnej praw podmiotowych nie wynikającą z przepisów prawa materialnego. Jako taka, norma ta posiada charakter materialnoprawny - przyznaje bowiem prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu jest więc pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo). Do przesłanki tej stosuje się więc normę art. 6 k.c. zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powód zatem ma procesowoprawny obowiązek przytoczenia, a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa objętego żądaniem pozwu.

Interes prawny postrzega się więc jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie i zostać udowodniona przez powoda. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd niewykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

W orzecznictwie wskazywano wielokrotnie, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje wówczas, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Innymi słowy interes prawny wymagany przez normę art. 189 k.p.c. nie może być utożsamiany z interesem faktycznym (np. ekonomicznym czy też gospodarczym) związanym z wykazaniem istnienia lub nieistnienia określonego prawa. Pojęcie interesu prawnego musi być rozumiane jako istnienie prawnej potrzeby usunięcia przez orzeczenie sądu niepewności co do stanu praw i obowiązków między powodem a pozwanym.

W niniejszej sprawie trafnie Sąd Okręgowy wskazywał, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych obiektywnie uzasadnionych racji świadczących o tym, że posiada interes prawny w ustalaniu nieważności umowy przenoszącej udziały w gospodarstwie zawartej między poprzednikami prawnymi stron procesu.

Wyrok ten ma przesądzić jedynie (w istocie niesporną między stronami) kwestię, że umowa objęta pozwem nie mogła przenieść udziałów w gospodarstwie, gdyż poprzednik prawny pozwanego P. M. (B. M. (1)), wskazany w akcie notarialny jako nabywca, był już w tym czasie właścicielem wszystkich udziałów w gospodarstwie, a S. M. nigdy nie była jego współwłaścicielką.

Uzyskanie rozstrzygnięcia ustalającego o treści wskazanej w pozwie nie może więc prowadzić do określenia innego stanu praw i obowiązków stron procesu (w tym zwłaszcza strony powodowej) i nie będzie stanowiło podstawy dla wyjaśnienia sporu co do zakresu praw właścicielskich do gospodarstwa rolnego (bo takiego sporu dotąd między stronami nie ujawniono). Nie wykazano też, by istniała jakakolwiek inna obiektywnie uzasadniona prawna konieczność uzyskania wyroku ustalającego nieważność czynności prawnej.

W istocie zaś, jak wynika choćby z wystąpień strony powodowej i obecnej na rozprawie przed Sądem odwoławczym pozwanej J. C., powódka zainicjowała i popiera powództwo w niniejszej sprawie, jedynie w celu uzyskania argumentów prawnych pozwalających na obronę przed żądaniem eksmisji z nieruchomości objętej umową. Żądanie to jest kierowane pod jej adresem przez P. M. a wynika z zaostrzającego się konfliktu osobistego (rodzinnego) między powódką (jej najbliższymi) a właścicielem gospodarstwa. W tym kontekście powódka nie kwestionując tego że S. M. nie była nigdy współwłaścicielką nieruchomości, domaga się uszanowania faktu wieloletniego zamieszkiwania i pracy w gospodarstwie rolnym, którego właścicielem jest jej bratanek. Podstawą konfliktu nie jest więc spór o prawo własności lecz nieporozumienia rodzinne.

Wobec wyżej przedstawionej argumentacji nie można więc uznać, by strona powodowa wykazała istnienia potrzeby uzyskania wyroku ustalającego nieważność umowy z dnia 27 lutego 1986 roku.

Nie jest wystarczające dla wykazania interesu prawnego poprzestanie na stwierdzeniu, że powódka pozostaje spadkobierczynią S. M. i R. M.. Sam fakt, że powódka jest następczynią prawną S. M. bowiem nie może bowiem uzasadniać tezy o tym, że wyrok ustalający dotyczący czynności prawnej zdziałanej przez poprzedniczkę prawną powódki) będzie miał jakiegokolwiek znaczenie dla wyjaśnienia treści praw powódki.

Konieczne jest zaś wykazanie następstw prawnych takiego orzeczenia w tej właśnie sferze. Jak wskazano wyżej, w niniejszej sprawie nie przedstawiono w żaden sposób obiektywnej potrzeby uzyskania wyroku dla ochrony praw powódki jako następczyni prawnej R. lub S. M..

Nie może tej argumentacji zmienić odwołanie się w apelacji do treści normy art. 679 k.p.c. Norma ta dotyczy postępowania o zmianę lub uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, wskazując jednoznacznie, że jedynie w tym postępowaniu może być przeprowadzony dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą lub że jej udział jest inny, niż określono to w postanowieniu. Oznacza to, że kwestia kręgu spadkobierców wskazanych w postanowieniu stwierdzającym nabycie spadku może być ustalana inaczej jedynie w postępowaniu wskazanym w art. 679 k.c. Nie jest zatem dopuszczalne w procesie cywilnym prowadzenie dowodu okoliczności objętych prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku.

Powódka nie wyjaśnia bliżej w apelacji, jakie w tym kontekście znaczenie miałyby posiadać rozstrzygnięcie niniejszej sprawy w płaszczyźnie prawa do spadku po S. M. lub R. M. i powoływanej w apelacji regulacji art. 679 k.p.c. Praw do spadku po tych osobach zostały zaś określone w postanowieniach o stwierdzeniu nabycia spadku.

Natomiast kwestia ważności umowy przenoszącej własność udziału gospodarstwie na następcę w zamian za świadczenie z ubezpieczenia społecznego pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia dla określenia kręgu spadkobierców po R. M. (w tym też kręgu spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne).

Niezasadnie też odwołuje się skarżąca do treści art. 58 §1 k.c. Niewątpliwie bowiem Sąd rozpoznający sprawę bierze z urzędu (a zatem niezależnie od stanowisk stron procesu) nieważność czynności prawnej, jeśli okoliczność taka wynika z materiału procesowego.

Nie oznacza to jednak, że stwierdzenie nieważności czynności może uzasadniać uwzględnienie powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy strona powodowa nie jest legitymowana do dochodzenia takiego żądania (nie wykaże interesu prawnego w żądaniu). Nieważność czynności sąd przesądza bowiem w wyroku dopiero na żądanie strony do tego uprawnionej (a więc legitymowanej w rozumieniu art. 189 k.p.c.).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje też poruszana w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji kwestia orzekania przez tego samego sędziego zarówno o przekazaniu sprawy do sądu rejonowego właściwego do jej rozpoznania jako powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym jak i następnie (po uchyleniu tego orzeczenia) o powództwie.

Skarżąca zdaje się przyjmować, że sędzia orzekający o przekazaniu powinien być wyłączony od orzekania co do istoty. Wniosek taki nie wynika z przepisów k.p.c. Jedynie w przypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd rozpoznaje ją w innym składzie (art. 386 §5 k.p.c.). W orzecznictwie nie budzi obecnie wątpliwości, że przepis ten nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia, gdyż wydając postanowienie w kwestii ubocznej Sąd I instancji nie wypowiada się wiążąco i stanowczo co do przedmiotu sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 III CZP 56/06, OSNC 2007/3/43). Stąd też nie stanowi uchybienia procesowego i nie skutkuje nieważnością postępowania rozpoznania sprawy co do istoty sporu przez sąd w tym samym składzie po uchyleniu przez sąd odwoławczy postanowienia o przekazaniu sprawy do innego sądu jako właściwego miejscowo i rzeczowo.

W rezultacie ta część argumentacji skarżącej również nie może być uznana za uzasadnioną.

Zasadnie natomiast powódka kwestionuje poprawność rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Dostrzec należy, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej rozstrzygnięć o kosztach (jak i samo brzmienie wyroku w tym zakresie) budzi zasadnicze wątpliwości. Sąd bowiem najpierw obciążył kosztami procesu Skarb Państwa (pkt. II) powołując się w tym zakresie na normę art. 102 k.p.c. by następnie (w punkcie IV) zasądzić od powódki na rzecz pozwanego P. M. całość kosztów poniesionych przez tą stronę procesu.

Z treści uzasadnienia wywodzić należy, że w punkcie II sentencji Sąd w istocie miał zamiar rozstrzygać o kosztach sądowych (czyli kosztach należnych Skarbowi Państwa z tytułu nieuiszczonych opłat sądowych i poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków w związku z czynnościami sądowymi np. wynagrodzeniem biegłych, kuratorów itp.). W niniejszej sprawie powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości i nie powstał po jej stronie obowiązek uiszczenia tych kosztów. Wobec tego rozstrzygnięcie w punkcie II wyroku w istocie jest bezprzedmiotowe.

Odnosząc się natomiast do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV stwierdzić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego zachodziły przesłanki do zastosowania normy art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Norma ta pozwala na wyłączenie (wynikającej z art. 98 k.p.c.) podstawowej zasady systemu repartycji kosztów procesu jaką jest finansowa odpowiedzialność za wynik sprawy (ponoszenie finansowego ryzyka podejmowanych czynności procesowych) w sytuacjach wyjątkowych (określonych przez ustawę jako wypadki szczególnie uzasadnione) nie definiując sytuacji, w których powinna być stosowana.

Jako taka norma ta pozostawia sądowi swobodę oceny i wartościowania argumentów prezentowanych przez strony. Regulacja ta umożliwiła wydanie orzeczenia zgodnego ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości w sytuacji, gdy zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu prowadziłyby do rozstrzygnięcia oczywiście niesłusznego (niesprawiedliwego). Innymi słowy przepis ten jest wyrazem (przykładem) tzw. prawa sędziowskiego – przyznaje sądowi kompetencję do łagodzenia skutków zasad przyjętych przez ustawodawcę w sytuacji, gdy ich zastosowanie nie daje się pogodzić z elementarnymi względami słuszności.

Zgodnie z ogólnymi regułami wykładni prawa powołana norma jako kreująca wyjątek, nie może być interpretowana rozszerzająco.

Norma ta nie może być więc nadużywana, skoro w efekcie jej zastosowania podmiot, który wygrywa proces jest obciążany (w całości lub w części) niezbędnymi kosztami dochodzenia swoich słusznych praw. Zastosowanie normy art. 102 k.p.c. wymaga więc nie tylko wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających odstępstwo od zasady lecz przedstawienie racji które powodują, że w świetle tych okoliczności podmiot wygrywający proces powinien zostać pozbawiony prawa do uzyskania zwrotu poniesionych i celowych kosztów (względnie – argumentów skazujących na słuszność ograniczenia tego prawa). Jej zastosowanie wymaga więc zaistnienia wypadków szczególnych, w których względy słuszności „przelamują” hierarchię zasad (wartości) przyjętych przez k.p.c. dla rozstrzygnięcia o kosztach.

Możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana więc przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy, wobec czego nie znajduje uzasadnienia poszukiwanie uogólnienia (reguły) w której norma ta zawsze znajdzie zastosowanie.

W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., sygn. I ACa 447/13, System Informacji Prawnej Lex nr 1349918; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 września 2012 r., sygn. I ACa 553/12, System Informacji Prawnej Lex nr 1236358; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012r., sygn. II CZ 95/12, System Informacji Prawnej Lex nr 1232771).

Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu art. 102 k.p.c. należą też okoliczności nie związane bezpośrednio z samym przebiegiem procesu, (np. sytuacja majątkowa i życiowa strony, z zastrzeżeniem, że nie jest wystarczające powołanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu).

W orzecznictwie zasadniczo utrwalone jest też stanowisko, że stan majątkowy nie stanowi decydującej przesłanki dla zwolnienia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi ( por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r. IV CZ 58/13,LEX nr 1396462 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r. I CZ 161/12,LEX nr 1353087). W rezultacie wskazuje się, że poza przypadkami wyjątkowego, skrajnego ubóstwa strony przegranej, nie można pozbawić wygrywającego proces przeciwnika należnych mu kosztów procesu.

Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r. I CZ 34/12 ,LEX nr 1232459).

W niniejszej sprawie wziąć należało pod uwagę kontekst, jaki powodował wystąpienie z procesem, a który dotyczył narastającego konfliktu rodzinnego między stronami i poszukiwania przez powódkę prawnego remedium przeciwko żądaniom eksmisji. W tym świetle podeszły wiek powódki i jej męża, osobiste związanie z gospodarstwem, w którym powódka zamieszkuje od urodzenia i w którym przez wiele lat pracowała i związane z tym subiektywne przeświadczenie o prawie do dalszego zamieszkiwania uzasadniają poszukiwanie prawnej argumentacji dla tego uzasadnienia tego stanowiska. Obok tego zaś wziąć należało pod uwagę czynniki determinujące jej sytuację majątkową (niskie dochody i brak majątku zobrazowane przy wniosku o zwolnienie od kosztów). W tym świetle obciążanie (bardzo wysokimi w proporcji do możliwości finansowych strony powodowej) kosztami procesu należnymi pozwanemu za postępowanie przed Sądem I instancji jawi się jako sprzeczne z zasadami słuszności. Stąd też stosując normę art. 102 k.p.c. 2w zw. z art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie apelację oddalono (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę art. 102 k.p.c.

Pozwany P. M. wygrał postępowanie odwoławcze, zatem co do zasady posiada (stosownie do treści art. 98 k.p.c.) roszczeni o zwrot całości kosztów procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 5400 zł.

W odniesieniu do postępowania odwoławczego nie może być argumentem przesądającym o zwolnieniu od obowiązku zwrotu kosztów przedstawiony wyżej wywód dotyczący ustawionych okolicznościami subiektywnego przekonania strony co do zasadności i konieczności powództwa. Przed wniesieniem apelacji strona (reprezentowana przed Sądem

I instancji przez pełnomocnika z urzędu) mogła bowiem zapoznać się z argumentacją Sądu i uniknąć zbędnego kontynuowania sporu (oraz generowania związanych z tym dalszych kosztów procesu przed Sądem Apelacyjnym).

Jednocześnie mając na względzie sytuację majątkową powódki Sąd uznał, że poniesienie kosztów w pełnej wysokości byłoby nadmiernym obciążeniem majątkowym. Sąd miał na względzie to, że po stronie pozwanej występuje członek jej rodziny o nieporównywanie lepszej sytuacji majątkowej niż powódka. Powódka działała też bez zawodowego pełnomocnika co powoduje, że mogła nie posiadać pełnego rozeznania co do skutków prawnych w płaszczyźnie kosztów sądowych swoich czynności procesowych.

W rezultacie Sąd odwoławczy uznał, że w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego byłoby nakładanie na powódkę ciężaru poniesienia względem pozwanego znajdującego się w znacznie lepszej sytuacji finansowej, kosztów zbyt wysokich w proporcji do jej dochodów. Porównanie sytuacji majątkowej obu podmiotów wskazuje na to, że poniesienie całości kosztów pozwanego byłoby nie tylko nieproporcjonalną sankcją dla powódki za wytoczenie bezzasadnego powództwa ale mogłoby powodować też skrajnie negatywne skutki majątkowe dla jej utrzymania. Z drugiej strony niezyskanie całości kosztów przez pozwanego nie będzie wpływało znacząco na jego sytuację finansową.

W rezultacie Sąd uznał że koszty zastępstwa procesowego do kwoty 1000 zł stanowiące obecnie wartość nieznacznie przewyższającą równowartość emerytury minimalnej z FUS stanowią maksymalną kwotę, którą powódka (przy poczynieniu odpowiednich starań i z odpowiednim rozłożeniem w czasie) powinna zapłacić pozwanemu jako koszty procesu związane z wytoczeniem przez nią powództwa bez zagrożenia dla zachowania minimalnego poziomu zaspokojenia własnych potrzeb życiowych.

Kwota ta stanowi w świetle zasad doświadczenia życiowego istotne obciążenie dla budżetu domowego powódki i zarazem w realiach niniejszej sprawy dostateczny wyraz dla zasady odpowiedzialności finansowej za wniesienie bezzasadnej apelacji.

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska – Żuk Krzysztof Górski